

**Sygn. akt VIII C 301/14**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 lutego 2015 roku

Sąd Rejonowy w Kielcach Wydział VIII Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSR Katarzyna Latała

Protokolant stażysta Mirosława Koprowska

po rozpoznaniu w dniu 5 lutego 2015 roku w Kielcach

na rozprawie

sprawy z powództwa K. U.

przeciwko (...)Szpitalowi (...)w K.

o zapłatę

I. zasądza od (...)Szpitala (...)w K. na rzecz K. U. kwotę 5 000 zł tytułem zadośćuczynienia;

II. zasądza od (...)Szpitala (...)w K. na rzecz K. U. kwotę 278,70 zł (dwieście siedemdziesiąt osiem złotych siedemdziesiąt groszy) zł tytułem odszkodowania;

III. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

IV. zasądza od (...)Szpitala (...)w K. na rzecz K. U. kwotę 1 636,14 zł (jeden tysiąc sześćset trzydzieści sześć złotych czternaście groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;

V. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Kielcach tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych:

1. od K. U. kwotę 72,41 zł (siedemdziesiąt dwa złote czterdzieści jeden groszy) z roszczenia zasądzonego na jej rzecz w punkcie I wyroku,

2. od (...)Szpitala (...)w K. kwotę 221,95 zł (dwieście dwadzieścia jeden złotych dziewięćdziesiąt pięć groszy).

SSR Katarzyna Latała

**Sygn. akt VIII C 301/14**

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 24 lutego 2014 roku powódka K. U. domagała się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanego (...)Szpitala (...)w K. kwoty 7.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 4 grudnia 2012 roku do dnia zapłaty oraz kosztów procesu. W uzasadnieniu wskazano, że w dniu 4 grudnia 2012 roku powódka poddała się zabiegowi medycznemu jonoforezy w (...)Szpitalu (...)w K.. W trakcie trwania tego zabiegu doszło do oparzenia skóry powódki przez pracownika pozwanego (...)Szpitala (...)w K.. Pracownik pozwanego ze swojej winy na skutek rażącego niedbalstwa oparzył bowiem podudzie prawe powódki na skutek zastosowania gorącego podkładu oraz włączenia

zbyt wysokiej dawki prądu galwanicznego. W następstwie wyżej wskazanego wypadku powódka doznała obrażenia ciała w postaci głębokiego oparzenia podudzia prawego. Rana spowodowana oparzeniem miała charakter rozległy, albowiem martwica objęła skórę właściwą wraz z naczyniami i nerwami skórnymi oraz podskórną tkankę tłuszczową. Powyższa rana goiła się bardzo długo, przysporzyła powódce cierpienia i pozostawiła ciemną bliznę na skórze podudzia prawego. Powyższy uraz ciała w postaci głębokiego oparzenia niósł za sobą dla powódki ból i cierpienie, a leczenie rany oparzeniowej trwało przez wiele miesięcy i było bardzo bolesne dla powódki. Ze względu na umiejscowienie rany powódka zmuszona była ograniczyć chodzenie, ze względu na urażający ranę mięsień podudzia. Powódka nie mogła normalnie funkcjonować przez okres kilku miesięcy po zaistnieniu przedmiotowego nieszczęśliwego wypadku z dnia 4 grudnia 2012 roku, nie mogła założyć samodzielnie buta na prawą stopę i zmuszona była korzystać z pomocy swojego męża przy zakupie leków i opatrunków. Obecnie blizna na prawym podudziu powódki pokryta jest cienkim naskórkiem, który łuszczy się, piecze i uraża powódkę zwłaszcza latem. W związku z wyrządzoną jej szkodą powódka poniosła wydatki na łączną kwotę 2000 zł, w tym koszty udokumentowane w wysokości 300 zł i koszty nieudokumentowane w wysokości 1700 zł na które składają się: 2 razy na dobę zmiany opatrunków, mycie rany, zakładanie opatrunków, które wymagały sterylnych warunków oraz pomocy osób innych ze względu na umiejscowienie rany, koszty dojazdów na wizyty lekarskie (8 wizyt razy 25 zł za dojazd = 200 zł), koszty opieki osób trzecich nad powódką i udzielanej powódce pomocy w sprawach życia codziennego przy dokonywaniu zakupów, sprzątaniu domu i przygotowywaniu posiłków w kwocie 500 zł. Powódka wskazała, że leczenie rany skóry podudzia prawego nie zostało u niej do chwili wniesienia pozwu zakończone, ponieważ rana po zamknięciu trzykrotnie się odnawiała, nawet w okresie letnim, powodowała urażanie i wymagała dodatkowej ochrony w postaci stosowania balsamów i delikatnych opatrunków zabezpieczających przed promieniami słonecznymi. Powódka wskazała że domaga się ponadto zapłaty na jej rzecz przez pozwanego kwoty 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w postaci cierpień fizycznych i psychicznych doznanych na skutek zaistnienia nieszczęśliwego wypadku z dnia 4 grudnia 2012 roku oraz cierpień fizycznych doznawanych w trakcie procesu leczenia obrażeń ciała doznanych na skutek zaistnienia powyższego zdarzenia. Jako podstawę odpowiedzialności pozwanego w niniejszej sprawie za skutki nieszczęśliwego wypadku z dnia 4 grudnia 2012 roku powódka wskazała przepisy art. 430 k.c. w zw. art. 416, 415 k.c. oraz art. 444 k.c.. Powódka wezwała pozwanego do zapłaty wskazanych w pozwie należności tytułem odszkodowania z tytułu kosztów leczenia obrażeń ciała doznanych na skutek nieszczęśliwego wypadku z dnia 4 grudnia 2012 roku oraz tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w postaci cierpień fizycznych i psychicznych doznanych na skutek zaistnienia przedmiotowego zdarzenia. Do dnia wniesienia pozwu pozwany nie uiszczył natomiast na rzecz powódki żadnej należności z powyższych tytułów.(k.3-5)

W odpowiedzi na pozew pozwany (...)Szpital (...)w K. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu. Pozwany wniósł ponadto o zawiadomienie (...) S.A. w W. o niniejszej sprawie i wezwanie go jako przypożwanego do udziału w sprawie. W uzasadnieniu pozwany zarzucił, że ponosi on winy za zaistnienie przedmiotowego zdarzenia z dnia 4 grudnia 2012 roku w postaci poparzenia skóry prawego podudzia powódki w trakcie trwania zabiegu jonoforezy w (...)Szpitalu (...)w K.. Zarzucił ponadto, że powódka nie wykazała związku przyczynowego pomiędzy poddaniem powódki zabiegowi jonoforezy w (...)Szpitalu (...)w K. a zaistnieniem przedmiotowego zdarzenia z dnia 4 grudnia 2012 roku w postaci poparzenia skóry prawego podudzia powódki. Pozwany podniósł, że w zakresie odpowiedzialności cywilnej podmiotu leczniczego, nie można przyjąć, iż odpowiedzialność ta jest odpowiedzialnością za sam skutek. Zobowiązanie lekarza oraz innych członków personelu medycznego jest zobowiązaniem starannego działania, a nie rezultatu. W związku z tym, żadna procedura medyczna nie może obejmować gwarancji wyleczenia, jak również zapewniać wykluczenie możliwości wystąpienia niepowodzenia leczniczego. Pozwany zarzucił, że powódka nie udowodniła odpowiedzialności pozwanego za zaistnienie przedmiotowego zdarzenia z dnia 4 grudnia 2012 roku w postaci poparzenia skóry prawego podudzia powódki w trakcie trwania zabiegu jonoforezy w (...)Szpitalu (...)w K., gdyż nie wykazała niedochowania przez pracownika pozwanego prowadzącego ten zabieg należytej staranności przy dokonywaniu czynności medycznych zgodnie z aktualną wiedzą medyczną. Pozwany zarzucił, że ryzyko powikłań, nawet najbardziej rzadkich i nietypowych, jest wpisane w każdy zabieg lub procedurę medyczną, zaś pacjent musi mieć świadomość istnienia tego ryzyka. Pozwany podniósł, iż zabiegi fizykoterapeutyczne mogą wiązać się z wystąpieniem trudnych do przewidzenia powikłań, których wystąpienie jest niezależne od prawidłowości i staranności wykonania samego

zabiegu. Czynniki, które mogą wpływać na występowanie powikłań tego rodzaju są, m.in., uczulenie na sam zabieg prądowy lub zastosowany po zabiegu lek. Istnieje także ryzyko wystąpienia niepożądanego reakcji chemicznej, jeśli skóra pacjenta w miejscu wykonywania zabiegu jest „zanieczyszczona” kremem czy balsamem po kąpieli, użytym wcześniej przez pacjenta. Pozwany wskazał jednocześnie, iż postępowanie diagnostyczno - lecznicze zastosowane wobec powódki po zaistnieniu przedmiotowego zdarzenia z dnia 4 grudnia 2012r. obejmowało dokonywanie czynności, które stanowić miały remedium na zaistniałe powikłanie, w tym stosowanie lasera na okolicę uszkodzonej tkanki miękkiej, celem przyspieszenia jej regeneracji, stosowano także codzienną obserwację pacjentki.(k.41-43)

Sąd Rejonowy w Kielcach zawiadomił (...) S.A. w W. o toczącym się postępowaniu w niniejszej sprawie, doręczając mu w dniu 22 maja 2014 roku odpis odpowiedzi na pozew wraz z pouczeniem o treści art. 76, 77, 82, 84 i 85 kpc. Do dnia zamknięcia rozprawy (...) S.A. w W. nie zgłosił swojego udziału w sprawie w charakterze interwenienta ubocznego (k.47, k.49).

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

K. U. przebywała na leczeniu rehabilitacyjnym w (...)Szpitalu (...)w K. w okresie od dnia 26 listopada 2012 roku do dnia 7 stycznia 2013 roku z rozpoznaniem nasilenie zespołu bólowego kręgosłupa szyjnego i lędźwiowo – krzyżowego, rwa kulszowa prawostronna, wielopoziomowa dyskopatia szyjna i lędźwiowa, nadciśnienie tętnicze, cukrzyca t. 2. W dniu 4 grudnia 2012 roku K. U. w trakcie pobytu w tej placówce szpitalnej została poddana zabiegowi fizjoterapeutycznemu jonoforezy. Przed poddaniem się temu zabiegowi K. U. nie została pouczona, w jaki sposób ma się do zabiegu przygotować. W celu przygotowania K. U. do zabiegu pracownik (...)Szpitala (...)w K. w osobie fizjoterapeuty M. K. (1) przyłożyła podłączoną do elektrody gazę nasączoną środkiem leczniczym w miejscu wykonania zabiegu do skóry na pośladku K. U., natomiast drugą zwilżoną ciepłą wodą gazę podłączoną do elektrody przyłożyła do skóry na prawym podudziu K. U., po czym podłączyła obie te elektrody do napięcia prądu stałego o natężeniu 1,8 miliampera na okres 15 minut. W trakcie trwania tego zabiegu doszło do oparzenia podudzia prawego K. U.: podczas zabiegu K. U. odczuwała pieczenie skóry, co zgłaszała prowadzącej zabieg fizjoterapeucie M. K. (1), która pomimo tego kontynuowała zabieg. Po zakończeniu zabiegu i usunięciu elektrod wraz z tamponami z gazy, skóra na prawym podudziu K. U. w miejscu w którym przyłożona była gaza i elektroda miała kolor czerwono - brunatny, a K. U. odczuwała w tym miejscu pieczenie skóry. Po powrocie do domu K. U. zauważyła pojawienie się pęcherza na skórze prawego podudzia w miejscu, w którym w trakcie zabiegu jonoforezy przyłożona była gaza z podłączoną do niej elektrodą. K. U. zastosowała w miejscu pojawienia się pęcherza na skórze prawego podudzia krem Argosulfan i jałowe kompresy. Po upływie trzech dni od przeprowadzonego zabiegu jonoforezy pęcherz na skórze prawego podudzia K. U. zmienił barwę na brunatny. Rana spowodowana oparzeniem miała charakter rozległy i spowodowała powstanie martwicy skóry właściwej wraz z naczyniami i nerwami skórnymi oraz podskórną tkanką tłuszczową. Po zaistnieniu powyższego urazu ciała K. U. została poddana leczeniu oparzenia podudzia prawego w Poradni Chirurgicznej (...)Szpitala (...) w K.. Następnie w wyniku zastosowanej kinezy- i fizykoterapii uzyskano złagodzenie zgłaszanych przez K. U. dolegliwości i poprawę sprawności ogólnej.

Dowód: karta informacyjna leczenia szpitalnego K. U. (k.12), zeznania M. K. (1) (k.80v-81), zeznania K. U. (k.54v-55, k.154v)

W okresie od dnia 12 grudnia 2012 roku do dnia 22 lutego 2013 roku K. U. poddana była w (...)Niepublicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej Sp. z o.o. w K. leczeniu ambulatoryjnemu rany oparzeniowej podudzia prawego o średnicy ok. 5 cm. W trakcie prowadzenia leczenia powyższej rany oparzeniowej koniecznym było wykonanie zabiegów w postaci dwukrotnego usunięcia zaschniętej skorupy z miejsca oparzenia pod którą znajdowała się ropa, co związane było z odczuwaniem przez K. U. znacznych dolegliwości bólowych w trakcie tych zabiegów. Na skutek zdarzenia z dnia 4 grudnia 2012 roku w obrębie skóry prawego podudzia K. U. doszło do powstania oparzenia III stopnia z powstaniem owrzodzenia pokrytego tkanką martwiczą. W trakcie leczenia w (...)Niepublicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej Sp. z o.o. w K. stosowano u K. U. mechaniczne usuwanie martwicy z rany skóry prawego podudzia, opatrunki oczyszczające i odkażające oraz leczenie antybiotykami.

Dowód: historia zdrowia i choroby K. U. (k.13-16 ), zeznania K. U. (k.54v-55, k.154v)

Ze względu na umiejscowienie rany K. U. po zaistnieniu przedmiotowego zdarzenia z dnia 4 grudnia 2012 roku zmuszona była ograniczyć chodzenie, ze względu na urażający ranę mięsień. K. U. przez okres ok. 2 miesiące nie mogła założyć buta na prawą stopę ze względu na odczuwanie bólu przy poruszaniu mięśniami prawej stopy i łydki. Obecnie w miejscu oparzenia skóry prawego podudzia znajduje się blizna pokryta cienkim naskórkiem, który łuszczy się, piecze i powoduje u K. U. dolegliwości bólowe przy jego dotykaniu.

Dowód: zeznania K. U. (k.54v-55, k.154v)

W związku z prowadzonym leczeniem rany oparzeniowej prawego podudzia i koniecznością regularnej zmiany opatrunków K. U. dokonała w okresie od dnia 6 grudnia 2012 roku do dnia 10 lutego 2013 roku zakupów materiałów opatrunkowych na łączną kwotę 278,70 zł.

Dowód: faktury VAT i rachunki za zakup materiałów opatrunkowych (k.17-25)

W okresie od dnia 30 maja 2013 roku do 20 czerwca 2013 roku K. U. korzystała z leczenia sanatoryjnego w (...) S.A. w B., gdzie w celu leczenia rany oparzeniowej skóry podudzia prawego stosowano u niej zabieg naświetlania lampą biopton.

Dowód: karta zabiegów sanatoryjnych (k.116), karta ordynacyjna (k.117), karta informacyjna leczenia sanatoryjnego (k.118)

Zabieg jonoforezy, któremu K. U. została poddana w dniu 4 grudnia 2012 roku w trakcie pobytu w (...)Szpitalu (...)w K. nie został przeprowadzony prawidłowo, gdyż doprowadził on do powstania oparzenia termicznego na skórze K. U.. Nie jest możliwym ustalenie jednoznacznej przyczyny powstania oparzenia skóry prawego podudzia K. U., tj. czy doszło do niego w wyniku błędu w sztuce fizjoterapeuty M. K. (1), czy też wadliwego funkcjonowania aparatury użytej do przeprowadzenia tego zabiegu. Niemniej jednak fakt powstania w dniu 4 grudnia 2012 r. oparzenia termicznego podudzia prawego u K. U. pozostaje w związku czasowo – przyczynowym z faktem poddania K. U. w tym dniu zabiegowi jonoforezy w trakcie pobytu w (...)Szpitalu (...)w K.. Na skutek zdarzenia z dnia 4 grudnia 2012 r. doszło do powstania u K. U. oparzenia termicznego w stopniu III A podudzia prawego z powstaniem powierzchownego owrzodzenia o wymiarach 3x4 cm. (...)Szpital (...)w K. przeprowadził prawidłowy proces leczenia oparzenia termicznego skóry podudzia prawego u K. U.. Okoliczność iż K. U. jest osobą cierpiącą na cukrzycę miał negatywny wpływ na gojenie się u niej rany oparzeniowej skóry prawego podudzia poprzez wydłużenie procesu gojenia.

Dowód: opinia biegłego J. B. (k.93-95, k.125-126, k.136-137, k.153v)

Obecnie w dolnej części podudzia prawego K. U., na jego tylnej powierzchni widoczna jest blizna częściowo zanikowa, głównie w części środkowej, koloru białego o wymiarach 4x6 cm. W miejscu blizny skóra jest delikatna, skłonna do podrażnień i przesuszania, nadal konieczne jest jej natłuszczenie i nawilżanie. Bezpośrednio po doznaniu w dniu 4 grudnia 2012 roku oparzenia skóry prawego podudzia K. U. odczuwała w tym miejscu swojego ciała ból i pieczenie skóry. Ból ten utrzymywał się do czasu zagojenia rany tj. 22 lutego 2013 roku. Obecnie K. odczuwa w miejscu oparzenia nadwrażliwość skóry w obrębie powstałej blizny oraz okresowe pieczenie z powodu przesuszania naskórka. Z tytułu obrażeń ciała doznanych na skutek oparzenia skóry podudzia prawego na skutek zdarzenia z dnia 4 grudnia 2012 roku K. U. doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 3%.

Dowód: opinia sądowno – lekarska biegłej A. B. (k.113-115), dokumentacja fotograficzna (k.26-31)

Pismem z dnia 15 grudnia 2013 r. pełnomocnik K. U. wezwał (...)Szpital (...)w K. do zapłaty na rzecz K. U. kwoty 7.000 zł, w tym kwoty 2.000 zł tytułem odszkodowania z tytułu kosztów leczenia obrażeń ciała doznanych przez nią na skutek nieszczęśliwego wypadku z dnia 4 grudnia 2012 roku oraz kwoty 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną

przez nią krzywdę w postaci cierpień fizycznych i psychicznych doznanych na skutek zaistnienia przedmiotowego zdarzenia. W odpowiedzi na powyższe wezwanie (...)Szpital (...)w K. w piśmie z dnia 7 stycznia 2014 r. odmówił zapłaty na rzecz K. U. jakichkolwiek należności z powyższych tytułów wskazując, że powstanie oparzenia skóry w wyniku wykonania zabiegu jonoforezy nie oznacza, że stało się to z winy personelu pozwanego; jednocześnie (...)Szpital (...)w K. nie zaprzeczył, że w dniu 4 grudnia 2012 roku K. U. w trakcie odbywanego zabiegu medycznego jonoforezy w (...)Szpitalu (...)w K. doznała oparzenia skóry prawego podudzia.

Dowód: pismo pełnomocnika powódki z dnia 15.12.2013r. (k. 8-10), pismo pozwanego z dnia 07.01.2014r. (k.11)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił głównie w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w postaci dowodów z dokumentów, na które złożyły się karta informacyjna leczenia szpitalnego K. U. (k.12), historia zdrowia i choroby K. U. (k.13-16), faktury VAT i rachunki za zakup materiałów opatrunkowych (k.17-25), karta zabiegów sanatoryjnych (k.116), karta ordynacyjna (k.117), karta informacyjna leczenia sanatoryjnego (k.118), dokumentacja fotograficzna (k.26-31), pismo pełnomocnika powódki z dnia 15.12.2013r. (k. 8-10), pismo pozwanego z dnia 07.01.2014r. (k.11), które nie były kwestionowane przez strony w toku niniejszego postępowania i jako takie nie wzbudziły również wątpliwości Sądu. Sąd oparł się także na zeznaniach świadka M. K. (1) (k.80v-81). Przy czym zeznaniom tego świadka Sąd nie dał wiary w zakresie, w jakim świadek twierdziła, iż powódka nie zgłaszała w trakcie zabiegu, iż przyłożony podkład jest za gorący. Zeznania powódki w tym zakresie są bowiem konsekwentne, fakt, że w trakcie zabiegu doszło do nieprawidłowości i poparzenia wynika z samej dokumentacji medycznej sporządzonej przez stronę pozwaną, nadto nie może umknąć uwadze, iż świadek nadal jest pracownikiem strony pozwanej. Nadto Sąd dokonał ustaleń faktycznych w oparciu o dowód z przesłuchania stron, na zasadzie art. 302 § 1 k.p.c. ograniczonego do przesłuchania powódki. Zeznaniom powódki K. U. (k.54v-55, k.154v) na okoliczność przebiegu zabiegów jakie miała wykonywana powódka w pozwanym szpitalu, w szczególności na okoliczność czy w trakcie jednego z zabiegów doszło do oparzenia oraz jaki był przebieg leczenia tego oparzenia Sąd dał wiarę w całości jako wyczerpującym, pełnym i logicznym, jak również zbieżnym z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo K. U. przeciwko (...)Szpitalowi (...)w K. co do żądania zadośćuczynienia jest zasadne w całości, natomiast w zakresie żądania odszkodowania jedynie częściowo.

Bezspornym w niniejszej sprawie był fakt, że powódka K. U. korzystała z leczenia rehabilitacyjnego w (...) Szpitalu (...)w K. w okresie od dnia 26 listopada 2012 roku do dnia 7 stycznia 2013 roku oraz że w dniu 4 grudnia 2012 roku K. U. w trakcie pobytu w tej placówce szpitalnej została poddana zabiegowi fizjoterapeutycznemu jonoforezy. Nie kwestionowany przez stronę pozwaną był również w niniejszej sprawie fakt, iż doszło do powstania oparzenia skóry podudzia prawego K. U.. Spornym pomiędzy stronami było natomiast, czy pozwany ponosi winę za zaistnienie przedmiotowego zdarzenia z dnia 4 grudnia 2012 roku w postaci poparzenia skóry prawego podudzia powódki w trakcie trwania zabiegu jonoforezy w (...)Szpitalu (...)w K. oraz czy zachodzi związek przyczynowy pomiędzy poddaniem powódki zabiegowi jonoforezy w (...)Szpitalu (...)w K. a zaistnieniem przedmiotowego zdarzenia z dnia 4 grudnia 2012 roku w postaci poparzenia skóry prawego podudzia powódki.

W celu ustalenia czy zabieg jonoforezy wykonany u powódki K. U. w dniu 4 grudnia 2012 roku został wykonany prawidłowo czy też nie (a jeżeli tak to jakie były nieprawidłowości w wykonaniu zabiegu) przyczyn powstania oparzenia u powódki, oraz stopnia oparzenia i rozmiaru szkody jaką poniosła powódka- czasu trwania leczenia, cierpień z tym związanych, stopnia uszczerbku na zdrowiu, prawidłowości leczenia rany, Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego chirurga oparzeniowego. W celu natomiast ustalenia czy uszczerbku na zdrowiu spowodowanego w dniu 4 grudnia 2012 roku u powódki –czasu trwania leczenia, cierpień z tym związanych oraz stopnia uszczerbku na zdrowiu i jego charakteru, Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego lekarza dermatologa.

Sąd w pełni podziela wnioski wynikające z opinii biegłego lekarza specjalisty chirurga J. B. (k.93-95, k.125-126, k.136-137, k.153v) oraz biegłej lekarza dermatologa A. B. (k.113-115). Sporządzone na piśmie przez tych biegłych opinie są jasne, pełne i rzetelne, dlatego też w pełni zasługują na uwzględnienie. Są one sporządzone w sposób

profesjonalny, odpowiadają wszelkim wymaganiom, stawianym tego rodzaju dokumentom, uwzględniają one cały materiał dowodowy w tym sporządzone zostały po przeprowadzeniu przez biegłych wywiadu sądowo – lekarskiego powódki K. U.. Wnioski płynące z tych opinii są jasne i nie budzą wątpliwości.

Stosownie do art. 430 k.c., ten kto na własny rachunek powierza wykonanie czynności osobie podlegającej przy jej wykonywaniu jego kierownictwu i mającej obowiązek stosować się do jego wskazówek, odpowiada za szkodę wyrządzoną z winy tej osoby. W judykaturze i piśmiennictwie ukształtował się w miarę jednolity model tej odpowiedzialności, w którym pojęcie podporządkowania rozumie się szeroko, uznając za wystarczające stwierdzenie "ogólnego" czy też "ogólno - organizacyjnego" kierownictwa, jak również ogólnego charakteru wiążących wskazówek. Przy tej interpretacji zachowanie przez wykonującego powierzone czynności określonej samodzielności nie wyłącza istnienia podporządkowania w rozumieniu art. 430 k.c. Na gruncie art. 430 k.c., do przyjęcia winy osoby wskazanej w powołanym przepisie, nie jest potrzebne wykazanie, że osoba ta naruszyła przepisy dotyczące bezpieczeństwa życia i zdrowia ludzkiego - wystarczy, jeżeli wina tej osoby polega na zaniechaniu zasad ostrożności i bezpieczeństwa, wynikających z doświadczenia życiowego i okoliczności danego wypadku ( por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 18 marca 2013 r. sygn. I ACa 852/12) Z kolei, oceny zachowania personelu pozwanego (...)Szpitala (...)w K. należy dokonać przez pryzmat przepisu art. 415 k.c., który stanowi, że kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Nie ulega wątpliwości, że pozwany jest zobligowany do zapewnienia swoim pacjentom bezpieczeństwa. Personel pozwanego winien dopełnić należytej staranności tak, by pacjentom zapewnić bezpieczeństwo. Musi to być przy tym staranność wysokiego stopnia. Przypisanie winy działaniu bądź zaniechaniu personelu medycznego będzie zasadne wówczas, gdy dopuści się on uchybienia swych obowiązków zawodowych nie tylko umyślnie, co oczywiste, ale też w wyniku niedbalstwa, nieuwagi, nieostrożności.

W ocenie Sądu nie budzi wątpliwości fakt, iż w dniu 4 grudnia 2012 roku powódka poddała się zabiegowi medycznemu jonoforezy w (...)Szpitalu (...)w K. i że to właśnie w trakcie trwania tego zabiegu doszło do oparzenia skóry powódki, a w następstwie wyżej wskazanego wypadku powódka doznała obrażenia ciała w postaci głębokiego oparzenia podudzia prawego. W treści sporządzonej przez stronę pozwaną karty informacyjnej leczenia szpitalnego K. U. (k.12) pozwany wskazał bowiem wprost, iż w trakcie leczenia w dniu 04.12.2012 r. podczas zabiegu jonoforezy doszło do oparzenia podudzia prawego powódki na skutek zastosowania zbyt ciepłego podkładu. Również w swojej opinii sporządzonej w niniejszej sprawie biegły J. B. w sposób wyraźny wskazał, iż zabieg jonoforezy, któremu K. U. została poddana w dniu 4 grudnia 2012 roku w trakcie pobytu w (...)Szpitalu (...)w K. nie został przeprowadzony prawidłowo, skoro doprowadził on do powstania oparzenia termicznego na skórze K. U.. Biegły ten co prawda nie był w stanie w sposób jednoznaczny wskazać bezpośredniej przyczyny powstania oparzenia skóry prawego podudzia K. U., tj. czy doszło do niego w wyniku błędu w sztuce fizjoterapeuty M. K. (1) przeprowadzającej ten zabieg, czy też na skutek wadliwego funkcjonowania aparatury użytej do przeprowadzenia tego zabiegu, niemniej jednak biegły ten stwierdził, że fakt powstania w dniu 4 grudnia 2012 r. oparzenia termicznego podudzia prawego u K. U. pozostaje w związku czasowo – przyczynowym z faktem poddania K. U. w tym dniu zabiegowi jonoforezy w trakcie pobytu w (...)Szpitalu (...)w K..

Co do zasady zatem powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Stosownie zaś do art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu.

Zgodnie z art. 445 § 1 k.c. w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Krzywda w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. ujmowana jest jako cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości) lub cierpienia psychiczne (ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia w postaci np. zespечения, niemożności uprawiania działalności artystycznej, naukowej, wyłączenia z normalnego życia itp.).

Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Obejmuje ono wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości. Ma więc ono charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego.

Zadośćuczynienie to ma na celu naprawienie szkody niemajątkowej wyrażającej się krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych doznanych przez poszkodowanego w związku z uszkodzeniem jego ciała lub spowodowaniem u niego rozstroju zdrowia. Ustalając wysokość należnego zadośćuczynienia należy mieć na uwadze rozmiar cierpień związanych z samym zaistnieniem urazu ciała oraz dolegliwości bólowe powstałe w następstwie urazu.

Przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego, ponieważ wypracowała je judykatura, szczególnie Sądu Najwyższego. Przy określaniu wysokości zadośćuczynienia należy mieć na uwadze, że jego celem jest wyłącznie złagodzenie doznanej przez poszkodowanego krzywdy, wobec czego utrata zdolności do pracy zarobkowej może mieć wpływ na wysokość zadośćuczynienia tylko o tyle, o ile łączy się z poczuciem krzywdy spowodowanej niemożnością wykonywania wybranego i wyuczonego zawodu. Sama zaś utrata zarobków i innych korzyści osiąganych z pracy znajduje rekompensatę w należnej na podstawie art. 444 § 2 k.c. rencie odszkodowawczej. Krzywdą w rozumieniu art. 445 k.c. będzie z reguły trwałe kalectwo poszkodowanego powodujące cierpienia fizyczne oraz ograniczenie ruchów i wykonywanie czynności życia codziennego. Zadośćuczynienie z art. 445 k.c. ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość ta nie może być jednak nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach (tak SN w wyroku z dnia 26 lutego 1962 r., 4 CR 902/61, OSNCP 1963, nr 5, poz. 107; w wyroku z dnia 24 czerwca 1965 r., I PR 203/65, OSPiKA 1966, poz. 92; por. też wyrok z dnia 22 marca 1978 r., IV CR 79/78, Monitor Prawniczy - Zestawienie Tez 2001/8 str. 469). Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia obowiązuje zasada umiarkowania, wyrażająca się w uwzględnieniu wszystkich okoliczności oraz skutków doznanego urazu ciała lub ewentualnego trwałego kalectwa.

Na rozmiar krzywdy, a w konsekwencji wysokość zadośćuczynienia, składają się cierpienia fizyczne i psychiczne, których rodzaj, natężenie i czas trwania należy każdorazowo określić w okolicznościach konkretnej sprawy. Mierzenie krzywdy wyłącznie stopniem uszczerbku na zdrowiu stanowiłoby niedopuszczalne uproszczenie nieznające oparcia w treści art. 445 § 1 k.c. (por. wyrok SN z dnia 28 czerwca 2005 r., I CK 7/05, LEX nr 153254)

Pojęcie "sumy odpowiedniej" użyte w art. 445 § 1 k.c. w istocie ma charakter niedookreślony, niemniej jednak w judykaturze wskazane przez kryteria, którymi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być "odpowiednia" w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. (por. wyrok SN z dnia 22 kwietnia 1985 r., II CR 94/85, LEX nr 8713)

Użyte w art. 445 § 1 k.c. pojęcie "sumy odpowiedniej" choć ma charakter niedookreślony, tym niemniej w orzecznictwie wskazuje się kryteria, którymi należałoby kierować się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, a mianowicie to, że musi ono mieć charakter kompensacyjny, a więc musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, nie będącą jednakże wartością nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy. Z tego wynika, że "wartość odpowiednia" to wartość utrzymana w granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Pamiętać przy tym należy, że na wysokość zadośćuczynienia składają się cierpienia pokrzywdzonego - tak fizyczne jak i psychiczne - których rodzaj, czas trwania i natężenie, należy każdorazowo określić w kontekście materiału dowodowego sprawy. Indywidualny charakter zadośćuczynienia przesądza o tym, że ostateczne ustalenia, jaka

konkretnie kwota jest "odpowiednia" z istoty swej należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, lecz nie może to być uznanie dowolne. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2008 r., III KK 349/07, LEX nr 395071)

Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę należy mieć na uwadze, że jego celem jest wyłącznie złagodzenie doznanej przez pozwanego krzywdy (zob. wyrok SN z dnia 12 lipca 2002 r., V CKN 1114/00, LEX nr 56055).

Analiza zgromadzonego materiału dowodowego prowadzi w ocenie Sądu do przekonania, iż żądanie powódki dotyczące zasądzenia na jej rzecz od pozwanego (...) Szpitala (...) w K. kwoty 5.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną przez K. U. krzywdę moralną i cierpienia fizyczne powstałe na skutek obrażeń ciała doznanych na skutek nieszczęśliwego wypadku z dnia 4 grudnia 2012 roku jest w pełni zasadne.

Nie ulega wątpliwości Sądu - chociażby tylko przy uwzględnieniu samego zakresu obrażeń ciała jakich powódka doznała na skutek przedmiotowego zdarzenia z dnia 4 grudnia 2012 roku, iż przedmiotowe zdarzenie wiązało się dla K. U. z negatywnymi przeżyciami, z jednej strony - psychicznymi, z drugiej natomiast - fizycznymi. W świetle zasad doświadczenia życiowego nie jest możliwym, by nie wywołały u K. U. bólu i cierpienia stwierdzone u niej oparzenie termiczne w stopniu III A podudzia prawego z powstaniem powierzchownego owrzodzenia o wymiarach 3x4 cm, które skutkowało naruszeniem ciągłości powłok skórnych, choć nie wymagające obecnie leczenia chirurgicznego i ambulatoryjnego, natomiast powodujące dotkliwe dolegliwości bólowe przez okres około 3 miesięcy od dnia zaistnienia przedmiotowego zdarzenia.

Powyższe okoliczności oraz umiejscowienie powstałych obrażeń w widocznym miejscu ciała powódki i powstała w tym miejscu dużych rozmiarów blizna, które niewątpliwie wpływają negatywnie na komfort życia i samopoczucie powódki daje słuszną podstawę do stwierdzenia, że kwota 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną przez K. U. krzywdę moralną i cierpienia fizyczne powstałe na skutek obrażeń ciała doznanych na skutek zaistnienia przedmiotowego zdarzenia z dnia 4 grudnia 2012 roku stanowić będzie adekwatną wysokość należnego K. U. od pozwanego świadczenia z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę moralną i cierpienia fizyczne powstałe na skutek obrażeń ciała doznanych przez powódkę.

Tak ustalona przez Sąd w niniejszej sprawie wysokość należnego K. U. zadośćuczynienia za doznaną krzywdę moralną i cierpienia fizyczne jest - w ocenie Sądu - adekwatna także do aktualnych stosunków majątkowych w społeczeństwie, nie będąc ani rażąco niską, ani też rażąco wygórowaną, a odpowiadając w pełni ocenionej całościowo krzywdzie wyrządzonej K. U. przez pozwanego na skutek obrażeń ciała doznanych przez powódkę na skutek zaistnienia przedmiotowego zdarzenia z dnia 4 grudnia 2012 roku.

W ocenie Sądu, biorąc pod uwagę całokształt okoliczności stanu faktycznego niniejszej sprawy, w tym również rodzaj i zakres uszkodzeń ciała K. U. doznanych przez nią na skutek przedmiotowego zdarzenia z dnia 4 grudnia 2012 roku, zapłata przez pozwanego na rzecz powódki zadośćuczynienia w wysokości 5.000 zł spełni swój cel, jakim jest złagodzenie K. U. doznanych przez nią cierpień fizycznych i psychicznych, będących następstwem zdarzenia z dnia 4 grudnia 2012 roku, będzie stanowić dla powódki ekonomicznie odczuwalną wartość, spełni swoją kompensacyjną rolę, a równocześnie nie będzie ani nadmierne, ani też zaniżone i nie doprowadzi ani do bezpodstawnego zubożenia pozwanego, ani do bezpodstawnego wzbogacenia powódki, odpowiadając w pełni ocenionej całościowo krzywdzie wyrządzonej powódkę w wyniku naruszenia czynności narządów jej ciała, za które odpowiedzialność ponosi pozwany. Mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności i zważając, iż zdrowie jest dobrem szczególnie cennym, sąd przyjmowanie niskiej kwoty zadośćuczynienia prowadziłoby do jego niepożądanego deprecjacji, zasądzone na rzecz powódki kwotę 5 000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Natomiast jako jedynie częściowo zasadne ocenić należało roszczenie powódki w zakresie żądania zasądzenia należności tytułem odszkodowania z tytułu poniesionych przez powódkę kosztów leczenia obrażeń ciała doznanych na skutek nieszczęśliwego wypadku z dnia 4 grudnia 2012 roku. Powódka w treści pozwu wywodziła, że w związku z wyrządzoną jej szkodą na skutek nieszczęśliwego wypadku z dnia 4 grudnia 2012 roku poniosła ona wydatki na łączną kwotę 2000 zł, w tym koszty udokumentowane w wysokości 300 zł i koszty nieudokumentowane w wysokości 1700



zł na które składają się: 2 razy na dobę zmiany opatrunków, mycie rany, zakładanie opatrunków, które wymagały sterylnych warunków oraz pomocy osób innych ze względu na umiejscowienie rany, koszty dojazdów na wizyty lekarskie (8 wizyt razy 25 zł za dojazd = 200 zł), koszty opieki osób trzecich nad powódką i udzielanej powódce pomocy w sprawach życia codziennego przy dokonywaniu zakupów, sprzątanii domu i przygotowywaniu posiłków w kwocie 500 zł.

Stosownie natomiast do treści przepisu art. 6 k.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Regułę tę potwierdza przepis art. 232 zdanie pierwsze k.p.c. zgodnie z którym to strony obowiązane są wskazywać dowody dla potwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. W sprawach cywilnych rzeczą Sądu nie jest więc zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też Sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Podkreślić bowiem z całą stanowczością należy, iż obowiązek dowodów spoczywa na stronach, a to w myśl zasady wyrażonej również w art. 3 k.p.c. zgodnie z którym strony obowiązane są przedstawiać dowody. Zgodnie więc z aktualną treścią art. 3 k.p.c. i art. 232 k.p.c. Sąd nie ponosi już odpowiedzialności za rezultat postępowania dowodowego, lecz w myśl zasady kontrydiktoryjności dysponentami postępowania dowodowego są strony. Podkreślić również należy, iż zachowana w przepisie art. 232 zdanie drugie k.p.c. możliwość przeprowadzenia przez Sąd dowodu nie wskazanego przez stronę, z urzędu, wykorzystywana może być jedynie w szczególnie wyjątkowych sytuacjach i nie może prowadzić do zastępowania strony w spełnianiu jej obowiązków, gdyż działanie Sądu z urzędu mogłoby zostać odebrane jako naruszenie prawa do bezstronnego sądu i odpowiadającego mu obowiązku przestrzegania zasady równego traktowania stron (zob.: wyrok SN z dnia 12 grudnia 2000 r., V CKN 175/00, OSP 2001/7 – 8/116).

Konkludując, Sąd nie może przyjąć za prawdziwe twierdzeń powoda zawartych w treści uzasadnienia pozwu, jeżeli budzą one wątpliwości. Tymczasem w rozpoznawanej sprawie wątpliwości te istniały, a to wobec faktu, iż powódka reprezentowana w niniejszej sprawie przez pełnomocnika fachowego faktu poniesienia jakichkolwiek wydatków z tytułu kosztów pomocy osób trzecich w trakcie prowadzonego procesu leczenia obrażeń ciała doznanych przez powódkę na skutek zdarzenia z dnia 4 grudnia 2012 roku, kosztów dojazdów na wizyty lekarskie, koszty opieki osób trzecich nad powódką i udzielanej powódce pomocy w sprawach życia codziennego przy dokonywaniu zakupów, sprzątanii domu i przygotowywaniu posiłków. Powódka przedstawiła natomiast w niniejszej sprawie jedynie faktury VAT i rachunki za zakup materiałów opatrunkowych (k.17-25), z których istotnie wynika, że w związku z prowadzonym leczeniem rany oparzeniowej prawego podudzia doznanej na skutek zaistnienia przedmiotowego zdarzenia z dnia 4 grudnia 2012 roku i koniecznością regularnej zmiany opatrunków K. U. dokonała w okresie od dnia 6 grudnia 2012 roku do dnia 10 lutego 2013 roku zakupów materiałów opatrunkowych na łączną kwotę 278,70 zł.

W ocenie Sądu nie budzi natomiast wątpliwości fakt, że dokonane przez powódkę w okresie od dnia 6 grudnia 2012 roku do dnia 10 lutego 2013 roku zakupy leków i materiałów opatrunkowych na łączną kwotę 278,70 zł miały związek z prowadzonym przez nią leczeniem rany oparzeniowej prawego podudzia doznanej na skutek zaistnienia przedmiotowego zdarzenia z dnia 4 grudnia 2012 roku (leki te były jej przepisywane w trakcie leczenia oparzenia, co wynika z dokumentacji medycznej).

Z tego też względu zasadnym było zasądzenie od pozwanego (...)Szpitala (...)w K. na rzecz K. U. kwoty 278,70 zł tytułem odszkodowania za powstałą z winy pozwanego szkodę w majątku powódki powstałą na skutek konieczności poniesienia kosztów leczenia rany oparzeniowej prawego podudzia doznanej na skutek zaistnienia przedmiotowego zdarzenia z dnia 4 grudnia 2012 roku. Żądanie powódki zasądzenia na jej rzecz w części przewyższającej kwotę 278,70 zł uległo oddaleniu jako nieudowodnione. Podkreślić bowiem należy, iż żaden wniosek dowodowy zgłoszony w sprawie przez powódkę (reprezentowaną przez profesjonalnego pełnomocnika) nie zmierzał nawet do wykazania faktu poniesienia tych wydatków oraz wysokości tych wydatków – pełnomocnik powódki nie zadawał pytań odnośnie tych okoliczności w trakcie przesłuchania stron (nie wnosił zresztą o przesłuchanie powódki na tę okoliczność), nie wnioskował o przesłuchanie w charakterze świadków osób opiekujących się powódką, nie wskazał nawet, jaką odległość pokonywała powódka w związku z dojazdami na wizyty lekarskie i z jakiego środka transportu korzystała.

Mając zatem na względzie powyższe, Sąd uwzględnił powództwo K. U. w części i zasądził od (...)Szpitala (...)w K. na rzecz K. U. kwotę 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia i kwotę 278,70 zł tytułem odszkodowania, natomiast oddalił powództwo w pozostałej części jako nieudowodnione, orzekając jak w punktach I, II i II sentencji wyroku.

Orzeczenie w zakresie kosztów procesu oparto o przepis art. 98 § 1 i 3 k.p.c., który stanowi, że strona przegrywająca proces obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi koszty celowego dochodzenia praw lub celowej obrony i art. 100 k.p.c. zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone.

Koszty procesu, które poniosła strona powodowa wynoszą w niniejszej sprawie 2.567 zł, na które złożyły się kwota 350 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu, wynagrodzenie radcy prawnego w kwocie 1.200 zł (art. 98 § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i § 6 pkt 4 Rozp. Min. Spr. z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn. Dz. U. 2013 poz. 490), kwota 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa (art. 1 ust 1 pkt 2 ustawy z dnia 16 listopada 2006 roku o opłacie skarbowej (tekst jedn. Dz. U. 2012 poz. 1282 z późn. zm.) i kwota 1.000 zł z tytułu zaliczek na poczet wynagrodzenia biegłych (k.53, k.70). Z kolei pozwany poniósł w niniejszej sprawie koszty procesu w łącznej kwocie 1.217 zł na które złożyły się wynagrodzenie radcy prawnego w kwocie 1.200 zł i kwota 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Powód wygrał niniejszą sprawę w 75,4% ponieważ jej powództwo o zapłatę kwoty 7.000 zł zostało uwzględnione co do kwoty 5.278,70 zł ( $5.278,70 \text{ zł} / 7.000 \text{ zł} \times 100\% = 75,4\%$ ). Zgodnie zatem z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu powódka była zobowiązana do zapłaty na rzecz pozwanego kwoty 299,38 zł tytułem kosztów procesu ( $1.217 \text{ zł} \times 24,6\% = 299,38 \text{ zł}$ ), zaś pozwany był zobowiązany do zapłaty na rzecz powódki kwoty 1.935,52 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Po wzajemnym potrąceniu powyższych należności pozostaje kwota 1.636,14 zł ( $1.935,52 \text{ zł} - 299,38 \text{ zł} = 1.636,14 \text{ zł}$ ) i taką też kwotę należało zasądzić od pozwanego (...)Szpitala (...)w K. na rzecz powódki tytułem zwrotu kosztów procesu.

W oparciu o przepis art. 113 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. Dz. U. 2014 poz. 1025.) Sąd nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Kielcach: od K. U. kwotę 72,41 zł z roszczenia zasądzonego na jej rzecz w punkcie I wyroku oraz od pozwanego (...)Szpitala (...)w K. kwotę 221,95 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych wyłożonych tymczasowo w niniejszej sprawie przez Skarb Państwa. Na powyższe koszty sądowe w niniejszej sprawie złożyło się wynagrodzenie biegłych J. B. i A. B., które w części co do kwoty 295,36 zł zostało pokryte z sum Skarbu Państwa (k.151-152). Sąd uznał, iż powyższymi nieuiszczonymi kosztami sądowymi w kwocie 295,36 zł wyłożonymi w niniejszej sprawie tymczasowo przez Skarb Państwa powódka i pozwany w niniejszej sprawie powinni być obciążeni w stopniu, w jakim każda ze stron przegrała sprawę, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Daje to zatem kwotę 72,41 zł po stronie powódki ( $295,36 \text{ zł} \times 24,6\% = 72,41 \text{ zł}$ ) oraz kwotę 221,95 zł po stronie pozwanego ( $295,36 \text{ zł} \times 75,4\% = 221,95 \text{ zł}$ ), i takie też kwoty należało pobrać od powódki i pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Kielcach tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

SSR Katarzyna Latała